

AGATA STRZELCZYK¹

Wydział Studiów Edukacyjnych

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000000198258111

„DROGI PARYŻ, KTÓRY KOCHAM” – PARYŻ DRUGIEJ POŁOWY LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH XIX WIEKU W LISTACH DO MATKI AGENORA GOŁUCHOWSKIEGO MŁODSZEGO

“Dear Paris, which I love” – in the letters to his mother by Agenor Gołuchowski the Younger Abstract

The article is devoted to the image of Paris in the 1870s, as depicted in the correspondence of Agenor Gołuchowski the Younger. Gołuchowski, later the Minister of Foreign Affairs of Austria-Hungary, was at that time an employee of the Austro-Hungarian embassy in Paris and became deeply attached to the city during his several-year stay. In his letters, he describes the political situation prevailing in France at the time, his social life in Parisian salons, and events seen from his perspective, such as the World Exhibition organized in Paris in 1878.

Keywords: Agenor Gołuchowski the Younger, Paris, XIX century, correspondence

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest obrazowi Paryża lat siedemdziesiątych XIX wieku, jaki wyłania się z korespondencji Agenora Gołuchowskiego młodszego. Gołuchowski, późniejszy minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, był w tamtym czasie pracownikiem austro-węgierskiej ambasady w Paryżu i podczas kilkuletniego pobytu bardzo przywiązał się do miasta. W swoich listach opisuje panującą wówczas we Francji sytuację polityczną, swoje życie towarzyskie na paryskich salonach i widziane z jego perspektywy wydarzenia, takie jak zorganizowana w Paryżu w 1878 roku wystawa światowa.

Słowa kluczowe: Agenor Gołuchowski młodszy, Paryż, XIX wiek, korespondencja

Celem niniejszego artykułu² jest ukazanie obrazu Paryża wyłaniającego się z listów Agenora Gołuchowskiego młodszego – subiektywnego obrazu, zbudowanego na podstawie

¹ Agata Strzelczyk – doktor historii, obecnie zatrudniona na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Najważniejsze zainteresowania badawcze: historia dyplomacji w XIX wieku, biografistyka; także wpływ kultury popularnej, głównie fantastyki na tożsamość młodzieży i przemiany w społecznej mentalności. Autorka kilkunastu tekstów naukowych.

² Artykuł powstał w trakcie prac nad dysertacją doktorską, obronioną w 2023 r., poświęconą Agenorowi Gołuchowskiemu młodszemu, pisaną pod kierunkiem prof. Damiana Szymczaka, Wydział Historii UAM.

konkretnej, jednostkowej perspektywy. Każdy człowiek odbiera rzeczywistość we własny, wysoce indywidualny sposób, przetwarza ją przez pryzmat swojej świadomości, wykrzywia we własny sposób. Zadaniem tego artykułu nie jest w żadnym wypadku kompleksowe opisanie ówczesnego Paryża, czy nawet powiedzenie czegoś stanowczego na jego temat, a raczej powiedzenie czegoś na temat człowieka, którego perspektywę śledzimy.

Agenor Gołuchowski młodszy i jego rodzina

Agenor Gołuchowski młodszy, jedyny Polak sprawujący funkcję ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, urodził się w 1849 roku jako pierworodny syn Agenora Gołuchowskiego starszego i Marii z Baworowskich. Jego ojciec stał wówczas dopiero u progu własnej kariery – przynajmniej w polskiej historiografii bardziej znanej i pamiętanej niż kariera syna.

Rodzina Gołuchowskich herbu Leliwa³, choć jej uchwytnie dla nas początki sięgają przełomu XIV i XV wieku, kiedy żyć miał niejaki „Piotr hrabia na Gołuchowie”⁴, w okresie staropolskim nie wyróżniała się na tle innych rodów szlacheckich o zasięgu i wpływach lokalnych. Jeden z przodków Agenora, Józef Wincenty Gołuchowski, w 1773 roku złożył, niezbyt chlubnie, swój podpis na zatwierdzającym I rozbiór Polski dokumencie Sejmu Rozbiorowego⁵, później zaś przez wiele lat musiał ubiegać się u władz austriackich o legitymację własnego szlachectwa i dyplom hrabiowski – które uzyskał po blisko dekadzie.

Dwa pokolenia później, za sprawą Agenora starszego rodzina Gołuchowskich zdecydowanie zwiększyła swoje znaczenie i prestiż⁶. Agenor starszy urodził się w 1812 roku. Miał trzech braci, w tym dwóch starszych i jedną siostrę. W 1830 roku obaj jego starsi bracia wyprawili się do Królestwa Polskiego, aby wesprzeć oddziały powstańcze, Agenor jednak się nie przyłączył. Wiele lat później napisał w swoich wspomnieniach, że już wtedy przedkładał sumienną pracę dla dobra narodu nad zbrojne zrywy⁷. Rozpoczął karierę w strukturach austriackiej biurokracji i swoją działalnością zwrócił uwagę gubernatora Galicji, Franza Stadiona – do tego stopnia, że kiedy ten w 1848 roku opuszczał Lwów, przekazał mu tam tymczasowe rządy. W następnym roku Agenor starszy został namiestnikiem Galicji. Na to stanowisko powrócił jeszcze dwukrotnie i za każdym razem witany był przez rodaków z coraz to większym entuzjazmem. Z początku traktowano go z wyraźną niechęcią, uważając za dorobkiewicza i narzędzie w rękach zaborców, z czasem jednak wyraźniej dostrzegano jego zasługi i pracę, jaką włożył w budowę autonomii Galicji. Przez krótki okres sprawował również funkcję ministra stanu monarchii i zasłynął jako autor *Dyplomu październikowego*, projektu głębokiej reformy państwa⁸.

³ Zob. M. Zachorowska, *Gołuchowscy. Linia hrabiowska*, Kraków 2017.

⁴ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 175.

⁵ *Actum in Curia Regia Varsaviensi Feria Tertia post Dominicam Conductus Paschaevidelicet, die vigesima Mensis Aprilis Anno Domini Millesimo Septingentesimo Septuagesimo Tertio*, <http://digital.fides.org.pl/dlibra/docmetadata?id=1067&from=publication> (dostęp 24.03.2018).

⁶ S. Kieniewicz, *Gołuchowski Agenor (1812-1875)*, w: *Polski Słownik Bibliograficzny*, t. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959-1960, s. 257-260.

⁷ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Papiery Antoniego Knota. Odpis i fotokopia Pamiętników Agenora Gołuchowskiego, Akc. 122/77, k. 1-3.

⁸ Więcej o Agenorze Gołuchowskim starszym m.in. w: B. Łoziński, *Agenor hrabia Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846-1859)*, Lwów 1901; W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. monarchii*, Poznań 2013.

Agenor młodszy siłą rzeczy dorastał i kształtował się w cieniu ojca. Najstarszy z gromadki rodzeństwa, miał już w dzieciństwie dawać swoim trzem braciom i dwóm siostram dobry przykład. Po skończeniu nauk rozpoczął karierę w austro-węgierskiej dyplomacji i sporą część życia spędził na zagranicznych placówkach – najpierw w Berlinie, później w Paryżu i Bukareszcie, aby w końcu w 1895 roku zostać mianowany ministrem spraw zagranicznych i aż do 1906 roku kierować sterami sił dyplomatycznych monarchii. Ze wszystkich tych miejsc czuł się jednak naprawdę dobrze jedynie w dwóch – w rodzinnym majątku w Skale Podolskiej i w Paryżu. Stanowisko w stolicy Francji, które piastował przez wiele lat, zdecydowanie najbardziej mu odpowiadało i można się domyślać, że było dla niego wielkim rozczarowaniem to, iż nie dane mu było sprawować tam funkcji ambasadora.

Listy Gołuchowskich

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią listy, pisane przez Gołuchowskiego do jego matki, Marii z Baworowskich⁹. Życie dyplomaty z reguły obfituje w liczne podróże, wyjazdy, posady na zagranicznych placówkach, co w oczywisty sposób sprzyja prowadzeniu obszernej korespondencji z rodziną i bliskimi. Agenor Gołuchowski całe życie był bardzo związany ze swoją matką i pisywał do niej regularnie, zarówno w początkach swojej kariery, jak i później. Jego listy, pisane przede wszystkim po francusku, z nielicznymi tylko polskimi lub niemieckimi wtrąceniami, przechowywane są w Archiwum Gołuchowskich, jednym z zespołów działu rękopisów Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka – dawnych zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich¹⁰. Całość zespołu obejmuje dwadzieścia dwie tomy, zawierające rodzinną korespondencję i inne pisemne pamiątki trzech pokoleń Gołuchowskich, pochodzące z okresu od połowy XIX wieku do lat dwudziestych wieku XX.

W pierwszej i drugiej tomy znajdują się listy Agenora Gołuchowskiego starszego do żony Marii z Baworowskich, z lat 1848 do 1875, czyli od okresu ich narzeczeństwa do jego śmierci. W trzeciej tomy są listy Agenora młodszego do ojca, w czwartej i ósmej – do matki. W piątej tomy znajdują się listy, rachunki i materiały szkolne Stanisława Gołuchowskiego, jednego z młodszych dzieci Agenora starszego i Marii, który wyjechał na studia do Innsbrucku. W szóstej tomy są listy Bianki, jednej z synowych Marii, żony jej najmłodszego syna Józefa. W siódmej tomy znajdują się listy do rodziny. W dziewiątej tomy są listy Anny *de domo* Murat do teściowej, w dziesiątej i jedenastej jej listy do męża, Agenora młodszego. W dwunastej tomy znajdują się listy kondolencyjne, jakie Agenor młodszy otrzymał po śmierci swojego brata Adama w 1914 roku. W trzynastej tomy są listy rodzinne. W tomy od czternastej do siedemnastej znajdują się listy Agenora młodszego do żony. W osiemnastej i dziewiętnastej korespondencja Anny z różnymi osobami, zaś ostatnie trzy tomy zawierają materiały rachunkowe i finansowe.

Z perspektywy niniejszych rozważań szczególnie interesujące są dokumenty z tomy ósmej, zawierającej listy Agenora Gołuchowskiego młodszego do matki, konkretnie te datowane na rok 1875 i 1878, początkowy okres pobytu Gołuchowskiego na stanowisku w Paryżu. Pisząc je, Agenor był człowiekiem młodym, początkującym dyplomata na zaledwie

⁹ O listach Gołuchowskiego por. A. Strzelczyk, *Archiwum Gołuchowskich* (w druku).

¹⁰ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (dalej LNNB), Archiwum Gołuchowskich, f. 37; dostępne online na stronach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

drugiej posiadzie. Na podstawie ogólnej analizy listów zaobserwować można kilka problemów. Po pierwsze, można wyszczególnić ich główne tematy. Gołuchowski najczęściej pisał do matki o swoim życiu codziennym, od czasu do czasu o pogodzie, prowadzonym życiu towarzyskim, rzadziej o sytuacji politycznej. Jeśli wspominał o swojej pracy, zazwyczaj po to jedynie, aby wyrazić niezadowolenie z jakiegoś związanego z nią powodu. Relatywnie dużo miejsca poświęcał również wzmiankom o tym, jak tęskni za rodzinnymi stronami i planom odwiedzin Lwowa i Skały. Trzeba również zaznaczyć, że na omawiany okres, konkretnie rok 1875, przypadła smutna okoliczność śmierci ojca Agenora, Agenora Gołuchowskiego starszego, i sprawy z tym związane, najpierw pytania o ojcowskie zdrowie, później zaś listowne próby pocieszenia pogrążonej w żałobie matki zajmują wówczas, naturalnie, znaczną część listów – nie znajdują się one w głównym obszarze zainteresowań artykułu, tak więc ta problematyka nie zostanie omówiona.

Agenor Gołuchowski młodszy pod żadnym chyba względem nie stanowił wyjątku, ani nie wyróżniał się ze swojej klasy społecznej czy zawodowej. To czyni go jednocześnie dobrze dobranym obiektem studium przypadku, jak i przykładem odzwierciedlającym przeciętne doznania i przemyślenia, jakie mogły być udziałem młodego austro-węgierskiego dyplomaty galicyjskiego pochodzenia na placówce w Paryżu.

Agenor Gołuchowski w Paryżu

Agenor Gołuchowski młodszy rozpoczął pracę w Paryżu pod koniec 1874 roku, kiedy to Francja była wciąż bardzo młodą Trzecią Republiką. Zaledwie przed czterema laty poniosła przykrą i upokarzającą klęskę w wojnie z Prusami. Francuzi mieli za sobą szereg burzliwych dekad, w trakcie których władze i ustroje zmieniały się niczym w kalejdoskopie, od sędziwej monarchii, poprzez rewolucyjną zawieruchę i wyniesienie na tron cesarski Napoleona Bonapartego, burbońską restaurację, czas Monarchii Lipcowej, II Republikę zakończoną znów cesarstwem – aż po detronizację Napoleona III, która wciąż była aż nadto świeżym wspomnieniem. Na arenie politycznej nadal ścierały się trzy główne frakcje – zwolennicy republiki, monarchiści i bonapartyści, i dla współczesnych nie było bynajmniej jeszcze przesądzone, która z tych opcji ostatecznie zwycięży. Sam ówczesny prezydent, wybrany w 1873 roku marszałek Patrice Mac-Mahon, był zdecydowanym monarchistą i swoją pozycję traktował głównie jako stan przejściowy dzielący państwo od legitymistycznej restauracji Burbonów.

Ambasadorem Austro-Węgier w Paryżu był wówczas Rudolf graf Apponyi von Nagy-Appony, niedługo później, w 1876 roku, zastąpił go Felix von Wimpffen. Agenor Gołuchowski pełnił funkcję trzeciego sekretarza ambasady¹¹. Z korespondencji nie dowiemy się wiele o zakresie i rodzaju jego obowiązków, w listach do matki pisał bowiem o nich raczej nieczęsto, skupiając się na innej, zapewne i dla niego, i dla matki bardziej interesującej stronie codzienności – głównie życiu towarzyskim. Jako młody dyplomata z jednej strony, młody arystokrata z drugiej, obracał się w bardzo konkretnym, świetnym towarzystwie, bywał proszony na różne przyjęcia i uroczystości i, naturalnie, odwiedzał paryskie salony.

¹¹ *Liste de MM. Les membres du corps diplomatique*, Paryż 1876, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k64645261> (dostęp 11.01.2024).

Paryskie salony

Wiele można napisać o roli, jaką salony odgrywały w społeczeństwie i kulturze Paryża, zarówno w ujęciu socjalnym, jak i genderowym, o tym, co mówią na temat pozostałości dawnych tradycji w post-rewolucyjnej Francji, o tym, jak przez pryzmat ich istnienia przedstawiała się rola francuskich arystokratek jako grupy odpowiedzialnej za pielęgnację kultury i cywilizacji. Instytucja salonu była jednym z ważniejszych elementów życia towarzyskiego w dziewiętnastowiecznym Paryżu. Zjawisko to sięga czasów wcześniejszych, już w XVII wieku z salonów kpił w swoich sztukach Molière¹². Przetrwało później wszystkie wstrząsy polityczne i społeczne, przetrwało rewolucyjny terror i w czasach Napoleona salony powróciły z pełną siłą na należne sobie miejsce. Czym były? Steven Kale w książce im poświęconej pisze, że stanowiły jednocześnie formę wypoczynku, komunikacji, arenę interakcji społecznych, miejsce intelektualnej wymiany i okazję do budowania niekonwencjonalnych relacji¹³. W tym tkwił sekret ich przetrwania i popularności. Nieprzypadkowo również kojarzone są głównie ze społeczną działalnością kobiet – salony prowadzone były zazwyczaj przez wielkie damy, znane w całym Paryżu socjalitki. Może z tego względu salony nie były związane z działalnością czy dyskursem politycznym. Miały bardzo zróżnicowany charakter. Część z nich z rozmysłem kultywowała ducha *ancien régime'u*, inne się od niego odcinały. Niektóre dedykowane były konkretnym formom sztuki – literaturze czy muzyce. Przed wszystkim jednak były miejscami towarzyskich rozmów i rozrywki dla elit.

Jeśli chodzi o towarzystwo, w jakim obracał się w Paryżu Agenor Gołuchowski młodszy, w listach z interesującego nas okresu pojawiają się często cztery nazwiska – Poilly, Béhague, Mouchy i Pourtales. „Dzięki zaproszeniu jednej z najmilszych dam w Paryżu, Hrabiny de Poilly, byłem na występie w Operze ostatniej nocy”¹⁴, napisał Gołuchowski w styczniu 1875 roku. Owa hrabina to Annette du Hallay-Coëtquen, po drugim mężu, poślubionym w 1860 roku, hrabina de Poilly. Urodzona w 1831 roku, do 1875 roku zdążyła owdowieć dwukrotnie. Prowadziła znany salon, który uwieczniony został przez francuskiego artystę Frédérica Régamey („Chez la baronne de Poilly”).

Gołuchowski wymienił również hrabinę de Béhague, czyli Victoire-Félicité, z domu Bailliot, wówczas liczącą sobie już sześćdziesiąt osiem lat. Urodzona w 1807 roku córka maklera giełdowego i polityka, późniejszego para Francji Claude’a Bailliot, w wieku osiemnastu lat poślubiła hrabiego Amédée de Béhague, w związku z którym doczekała się dwójki dzieci. Zmarła w 1885 roku i pochowana została w grobowcu rodzinnym Bailliot na cmentarzu Père-Lachaise. Prowadziła w Paryżu salon, o którym Gołuchowski pisał, iż „jest wspaniały, skupia towarzystwo legitymistów, które, nawiasem mówiąc, nie jest najzabawniejsze, ale pani domu przyciąga również obcokrajowców i toleruje osoby o innych poglądach politycznych, jest więc szansa, że nie będzie nudno”¹⁵. Bywał osobiście w salonie hrabiny de Béhague, a jakiś czas później, w marcu tego samego roku, doniósł matce, że był na zorganizowanym tam przedstawieniu. „Wczoraj wielki wieczór u Hrabiny de Behague. Aktorzy

¹² Przed wszystkim chodzi tu o jedną z jego wczesnych sztuk, *Pocieszne wykwintnisie*, i jedną z późnych, *Uczone białogłowy*.

¹³ S. Kale, *French Salons: High Society and Political Sociability from the Old Regime to the Revolution of 1848*, Baltimore 2006, s. 3.

¹⁴ LNNB, Archiwum Gołuchowskich, f. 37, sygn. 8-2, k. 288. Wszystkie przytoczone fragmenty z listów Gołuchowskiego zostały przetłumaczone przez autorkę.

¹⁵ Ibidem, k. 288v.

francuskiego teatru zagrali dwie małe komedie! [...] Po pierwszej sztuce, wszystkie głosy były zachwycone, a później hałas stał się tak głośny, że nie było można śledzić gry aktorów, chyba że należało się do elity na miejscach blisko kurtyny¹⁶.

Jeśli chodzi o salony chętnie przyjmujące obcokrajowców, wspomniał również o dwóch innych miejscach – „salonie Mouchych i uroczej hrabinie Pourtales¹⁷”. Można z pewnym prawdopodobieństwem przypuszczać, że właśnie w salonie u Anne de Noailles, księżnej de Mouchy, Agenor poznał swoją przyszłą żonę. Anne urodziła się w 1841 roku jako Anne Murat, córka księcia Luciena Murata, i poślubiła w 1865 roku Antoine-Just-Léon-Marie de Mouchy. Jej najstarszy brat, Joachim Murat, został później teściem Agenora Gołuchowskiego, który ożenił się z jedną z jego córek, również imieniem Anne. Chociaż nie dysponujemy niestety żadnymi informacjami na temat tego, w jakich okolicznościach się poznali, salon państwa Mouchy byłby zdecydowanie możliwą opcją.

„Uroczą hrabiną Pourtales¹⁸” to słynna Mélanie de Pourtalés, jedna z najpiękniejszych dam Drugiego Cesarstwa i początków Trzeciej Republiki, portretowana przez Augusta Renoira i Franciszka K. Winterhaltera. Urodziła się w 1836 roku, jej ojciec Alfred Renouard de Bussière, był baronem i alzackim bankierem, matka zaś, Sophie Mélanie, pochodziła z niderlandzkiej rodziny de Coehoorn. W 1857 roku Mélanie poślubiła hrabiego Edmonda de Pourtalés, bankiera i kolekcjonera sztuki.

Wydaje się, że Gołuchowski darzył szczególną sympatią Pourtalesów. W jednym z listów opisał sytuację, w której dał się namówić hrabinie na coś, czego bardzo nie lubił – prowadzenie tańca. „Jestem zajęty układaniem figur do kotyliona na bal u Pourtalesów [...]. Piękna hrabina poprosiła mnie, żebym go poprowadził. Odmówiłem dwa razy! Ostatniego wieczora jednak był trzeci atak, któremu musiałem się poddać i poddałem. Możesz sobie wyobrazić, droga mamó, jak bardzo to denerwuje mnie, który nie lubi tańczyć i któremu do tej pory udało się tego unikać. Ale co robić!”¹⁸. W jednym z późniejszych listów, pisanych już po przeniesieniu do Wiednia, wspomina również, że będąc z wizytą w Paryżu, odwiedził Pourtalesów i określił ich jako swoich dobrych przyjaciół¹⁹.

Paryskie plotki

Od czasu do czasu w swoich listach Agenor dzielił się matką tym, co można byłoby nazwać aktualnymi plotkami, dotyczącymi zwykle sytuacji politycznej, albo też życia ważnych politycznie lub społecznie osób. Jak zostało już wspomniane, III Republika nie była wówczas jeszcze całkowicie ugruntowana. Młody dyplomata śledził na bieżąco rozwój wydarzeń i zdarzało się, że dzielił się z matką swoimi przemyśleniami na ten temat.

Na początku 1875 roku przewidywał Francji napoleońską restaurację. „Powiedziałbym, pisał w jednym z listów, że nietrudno planować napoleońską restaurację [...]. Legitymiści i orleaniści popełniają błąd za błędem, ich polityczna bezradność stała się niemal przysłowiowa, jeśli zaś chodzi o republikanów, cały ich ruch jest w modzie, nie uważa się ich za poważną partię”²⁰.

¹⁶ Ibidem, k. 249v.

¹⁷ Ibidem, k. 289.

¹⁸ Ibidem, k. 262v.

¹⁹ Ibidem, k. 156.

²⁰ Ibidem, k. 290.

Jeszcze w tym samym miesiącu okazało się, że Agenor pomylił się w swojej ocenie, kiedy Zgromadzenie zdołało przegłosować przyjęcie tak zwanej poprawki Wallona, która wzmocniła republikę i otworzyła drogę do późniejszego uchwalenia konstytucji. Republika miała jeszcze trochę potrwać – współcześni oczywiście jednak nie mogli być tego pewni i ślad ówczesnych nastrojów widać w jednym z kolejnych listów Agenora. „Ostatnie działania Zgromadzenia wywołały ogromny niepokój w społeczeństwie”, napisał do matki czwartego marca 1875 roku. „Wcześniejsi sympatycy odwracają się [...]. Damy, które są tutaj bardziej niż ktokolwiek inny zainteresowane debatami parlamentarnymi swoich mężów zajmują się tym tak, że doprowadzają do poważnych kłótni. Zasadniczo wszyscy, oprócz partii Thiersa, która cieszy się ze zwycięstwa przez definitywną proklamację republiki, jest niezadowolona z wyniku tej kampanii parlamentarnej. Większość upija się ze strachu. Ich obawa przed widmem bonapartyzmu inspirowuje ich do poświęcenia osobistych opinii, aby uniknąć większego i poważniejszego zagrożenia [...]. Dzisiaj nikt się nie łudzi, widzimy jasno, a nawet bardzo jasno. Monarchia jest i pozostanie niemożliwa, republika nie przetrwa, w ostatecznym rozrachunku zatriumfuje Cesarstwo! Rozwiązanie smutne, kosztowne, nieszczęsne, ale nieuniknione”²¹.

Wróćąc dalej powrót Bonapartych, Agenor nie był osobiście tą perspektywą bynajmniej zachwycony. Uważał to za prawdopodobne, nie ufając republice i tracąc nadzieję na triumfalny powrót porządnej monarchii. Nie był bonapartystą w żadnym tego słowa znaczeniu – co jednak nie będzie mu przeszkadzało w kilka lat później pojąć za żonę młodą damę, w której żyłach płynęła krew Bonapartych, księżniczkę Annę Murat.

Paryż interesował się również prywatnym życiem ówczesnych „celebrytów”. W paryskich salonach w czasie pobytu Gołuchowskiego krążyły plotki o zaręczynach Napoleona Eugeniusza Bonaparte, jedyne go syna Napoleona III i pretendenta do francuskiego tronu. Młodzieniec miał, podobno, poślubić Thyre, księżniczkę duńską, siostrę przyszłej królowej Wielkiej Brytanii i przyszłej cesarzowej Rosji. Agenor napisał do matki, że „uważa się, że te plotki są uzasadnione, jako dowód powołując się na kolejną podróż cesarzowej Eugenii z synem do [...] rodziny duńskiej”²². Później okazało się jednak, że plotki były jedynie plotkami, księżniczka Thyra poślubiła wkrótce następcę hanowerskiego tronu, a nadzieja bonapartystów zginęła wraz z Napoleonem Eugeniuszem w starciu Zulusami w Afryce Południowej.

Wystawa światowa w Paryżu w 1878 roku

Przebywając w Paryżu, Agenor miał okazję zobaczyć odbywającą się tam w 1878 roku wystawę światową. Dla Francji było to ważne wydarzenie, na tyle ważne, aby na jakiś czas w niepamięć poszły nawet polityczne spory. Francja była po raz trzeci gospodarzem światowej wystawy – poprzednio miało to miejsce w 1855 i 1867 roku i od tamtego czasu sporo się zmieniło. Nie była już II cesarstwem, miała za sobą bolesną klęskę wojenną i polityczną, sukces wystawy światowej miał uleczyć choć trochę narodową dumę, zreperować morale i pokazać innym państwom, że Francja wciąż potrafi im zaimponować. Republikańskie

²¹ Ibidem, k. 248-248v.

²² Ibidem, k. 137-137v.

władze pragnęły, aby wystawa przewyższyła swoje obie poprzedniczki i nie szczędzono w tym celu kosztów.

W końcu, chociaż pierwsza wystawa światowa odbyła się w 1851 roku w Londynie, jej pierwowzorem były zapoczątkowane we Francji właśnie wystawy przemysłowe, których celem było upowszechnianie nowych technologii i technik²³. Wystawa w Paryżu z 1855 roku zakończyła się wielkim sukcesem, nikt nie chciał utracić tym razem tego prestiżu. Jak się okazało, starania się opłaciły. Trzyście milionów zwiedzających, przybyłych z czterdziestu czterech państw i dwudziestu dwóch kolonii mogło podziwiać wystawę przygotowaną na większą niż kiedykolwiek wcześniej skalę. Jej motywem przewodnim były nowe technologie i w związku z tym zaprezentowano na niej wiele nowatorskich wynalazków – jak telefon Alexandra Grahama Bella, fonograf i megafon Thomasa Edisona i wiele innych, zaś paryska opera została oświetlona dla zwiedzających światłem elektrycznym. Po raz pierwszy zaprezentowane zostało niekompletne jeszcze dzieło, nad którym pracował rzeźbiarz Frédéric Auguste Bartholdi – głowa monumentalnego posągu Statui Wolności. Inną cieszącą się wielką popularnością rzeźbą była *Gloria Victis* Mariusa Mercié, której tematyka i symbolika dla ówczesnego społeczeństwa francuskiego była oczywista i aktualna.

Na potrzeby wystawy wzniesiono dwa budynki – tymczasowo wybudowano pałac na Polach Marsowych, już na stałe zaś częścią miasta stał się pałac Trocadero, po zakończeniu wystawy mający służyć jako miejsce koncertów i konferencji. Pałac na Polach Marsowych, nazwany Pałacem Przemysłu stanowił centrum całej wystawy. Zaprojektowany przez Léopolda-Amédée Hardy’ego, od frontu ozdobiony był rzeźbami, stanowiącymi alegorie dwudziestu dwóch państw, których wybór mógł powiedzieć sporo na temat postawy władz francuskich wobec międzynarodowego układu sił. Najbardziej zmiennym elementem był brak alegorii Niemiec.

Świeżym pomysłem, niezaczerpniętym z poprzednich wystaw, była Ulica Narodów, dziedziniec Pałacu Przemysłu, na którym każde z biorących w wydarzeniu państw mogło zaprezentować swoją specyfikę na własnej niewielkiej wystawie. Był tam więc między innymi pawilon japoński, rosyjski czy amerykański – prawdziwie międzynarodowe doświadczenie²⁴.

Jeśli chodzi o Agenora Gołuchowskiego, nic w jego listach nie wskazuje, aby był wystawą światową specjalnie podekscytowany. Wręcz przeciwnie, można odnieść wrażenie, że traktował ją przede wszystkim jako przyczynę rozmaitych niedogodności. W maju 1878 roku, w pierwszym miesiącu wystawy, napisał do matki: „Zaiste, nie masz pojęcia, jakie kłopotliwe zawstydzienie sprawia nam ta diabelska wystawa”²⁵. Narzekał na związane z nią problemy – do Paryża z tej okazji przyjechało kilku austriackich arcyksiążąt, w tym Ludwik Wiktor, najmłodszy brat cesarza Franciszka Józefa i czarna owca rodziny, który, jak skarżył się Gołuchowski, „planuje spędzić tu dużą część czerwca, co przysparza mi wiele pracy”²⁶. Odradzał też wybierającemu się do Paryża znajomemu, Józefowi Drohojowskiemu,

²³ E. Jedlińska, *Powszechna wystawa światowa w Paryżu w 1900 roku – zwiędzstwo historii nad nowoczesnością*, „Acta Universitatis Lodiensis. Folia Historica”, 33/1989, s. 73-74.

²⁴ Informacje na temat wystawy światowej z 1878 roku, m.in.: A. Chandler, *The Paris Exposition Universelle of 1878*, <http://www.arthurhandler.com/new-pageparis-1878-exposition> (dostęp 8.06.2020); P. de Tholozany, *The Expositions Universelles in Nineteenth Century Paris*, <https://library.brown.edu/cds/paris/worldfairs.html#de1878> (dostęp 8.06.2020).

²⁵ LNNB, Archiwum Gołuchowskich..., k. 130v.

²⁶ Ibidem.

przyjazd w ciągu najbliższego miesiąca. „Prace nad wystawą, choć bardzo zaawansowane, wymagają dokończenia”²⁷, pisał, zaś z dalszej części listu wynika, że miał tu na myśli przede wszystkim budowę Pałacu Przemysłowego na Polach Marsowych.

W następnych listach Agenor od czasu do czasu skarżył się jeszcze na dodatkowe obowiązki związane z obecnością w Paryżu arcyksiążąt, o samej wystawie zaś właściwie już nie wspominał. Ewidentnie nie był nią specjalnie zainteresowany i nie sądził, aby zainteresowana mogła być jego matka.

Kontakty z rodakami

Przebywając w Paryżu, Gołuchowski miał też naturalnie kontakty z rodakami. Nie były one bardzo rozbudowane i nie stanowiły dla niego priorytetu – sam przyznał w jednym z listów, że „rzadko zadaje się z polską koterią, nie wie, co się tam dzieje”²⁸. Od czasu do czasu w listach do matki pojawiały się jednak polskie nazwiska.

Wspomniany został na przykład Władysław Czartoryski, syn księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i Anny Sapiehy, od śmierci ojca stojący na czele Hotelu Lambert. W marcu 1875 roku Agenor poinformował matkę, że Czartoryski „wyjechał do Włoch z synem chorym na gruźlicę”²⁹. Władysław Czartoryski w 1855 roku poślubił córkę królowej regentki Hiszpanii, Marię Amparo Muñoz. Maria zmarła młodo na gruźlicę i tę chorobę odziedziczył po niej ich jedyny syn, August. Chorujący od dzieciństwa August, już w młodości poczuł powołanie do życia duchownego i w 1892 roku przyjął święcenia kapłańskie, rok później zmarł zaś na gruźlicę w wieku trzydziestu pięciu lat. W 2004 roku został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II.

W tym samym liście Gołuchowski wymienił również siostry, Zenaidę Lubomirską i Annę Branicką. „Pytasz, czy widziałem Hrabinę Lubomirską? Z pewnością”, napisał do matki. „Miałem nawet być w domu jej siostry Branickiej, ale zaproszenie w ostatniej chwili odwołano, kiedy dwie damy otrzymały telegram o śmierci ich matki, Pani Hołyńskiej”³⁰. Zenaida była żoną Kazimierza Lubomirskiego, znanego kompozytora, Anna zaś – Aleksandra Branickiego, podróżnika i kolekcjonera. Ich matka, Elżbieta Hołyńska, z domu Tołstoj, istotnie zmarła w 1875 roku w wieku siedemdziesięciu siedmiu lat.

W Paryżu zawitał również „Toniw”, czyli Antoni Wodzicki, który – zgodnie ze słowami Gołuchowskiego – przyjechał tam w towarzystwie swojego brata, Romana, szukającego w stolicy Francji pomocy w leczeniu „straszliwych skurczów żołądka. Nie mogąc znaleźć ulgi w Wiedniu, udał się na konsultacje do Paryża”³¹. Antoni Wodzicki był niemalże rówieśnikiem Agenora, urodził się w 1848 roku jako syn Henryka Wodzickiego i jego drugiej żony, Teresy Sułkowskiej. Później zapisał się w historii jako związany ze stańczykami polityk, poseł do Sejmu Krajowego Galicji i austriackiej Rady Państwa i mianowany przez cesarza dożywotni członek Izby Panów.

²⁷ Ibidem, k. 131.

²⁸ Ibidem, k. 250.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, k. 249v.

³¹ Ibidem, k. 263v.

Stwierdzić można, że kontakty Gołuchowskiego z innymi Polakami miały naturę raczej sporadyczną. Chociaż zapewne od nich aktywnie nie stronił, nie stanowiły głównego, ani nawet szczególnie ważnego punktu jego paryskiego życia towarzyskiego.

Awans i wyjazd z Paryża

Agenor Gołuchowski młodszy czuł się dobrze w Paryżu i kiedy w połowie 1878 roku musiał go opuścić, uczynił to bardzo niechętnie, chociaż w teorii miałby raczej powody do radości. Otrzymał bowiem awans i na jakiś czas miał przenieść się do Wiednia, aby pełnić funkcję sekretarza dworskiego, pracował bezpośrednio z hrabią Gyulą Andrassym, ówczesnym ministrem spraw zagranicznych. Gołuchowski nie odmówił, ale jak sam napisał do matki, jedynie dlatego, że „odmowa byłaby równoznaczna z porzuceniem kariery”³². Przyczyny takiej postawy nietrudno się domyślić. Gołuchowski szczerze nie lubił Wiednia – za to Paryż zajmował w jego sercu szczególne miejsce. Sam ujmował to następująco: „Potrzebuję pozytywnych i poważnych korzyści, aby zdecydować o opuszczeniu tego drogiego Paryża, który kocham [...]. Znając moją niechęć do naszej stolicy, nie będziesz miała problemu ze zrozumieniem kłopotów, których doświadczam i odwagi, której potrzebuję, aby wypowiedzieć fatalne «tak». Jeśli to robię, to tylko z poczucia obowiązku, nie wszystko jest różowe i czasem niezbędne jest poświęcenie”³³.

Agenor opuścił Paryż w nadziei, że będzie mu dane jeszcze tam powrócić – nadzieja ta się ziściła. Spędził w Wiedniu kilka miesięcy, wypełnionych nowymi obowiązkami, zawodowymi i towarzyskimi, a także trwającą wciąż tęsknotą za Paryżem. Już we wrześniu 1878 roku napisał w jednym z listów do matki tymi słowami: „Mówiąc ci, jak żałowałem opuszczenie Paryża, tylko bym się powtarzał. Wiesz, jak dobrze się tam czułem, ilu znalazłem tam przyjemności i rozumiesz, jak wroga jest mi ta zmiana. Liczne dowody przyjaźni i współczucia, które ostatnio do mnie dotarły sprawiły, że moje odejście było tak bolesne, jak to tylko możliwe i gdyby nie nadzieja, że pewnego dnia wrócę do Francji z wyższą rangą dyplomatyczną, miałbym jeszcze więcej powodów do żalu”³⁴. Tak się faktycznie stało, powrócił do Paryżu w 1880 roku i spędził tam następne sześć lat, w ciągu których ożenił się i doczekał narodzin pierworodnego syna, najpierw jako *conseiller délégation*, później *conseiller d'ambassade de premiere classe*. Wyżej niestety już nie zaszedł i chociaż zapewne szczerze o tym marzył, nie został nigdy ambasadorem w Paryżu. W 1886 roku został przeniesiony do Bukaresztu, gdzie spędził następne kilka lat, aż do 1894 roku, kiedy postanowił przejść na emeryturę i pozostawić za sobą życie dyplomaty. Nie udało mu się to do końca, gdyż już w 1895 roku został mianowany przez cesarza na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Nieprzypadkowo jednak, kiedy po jego nominacji gazety w różnych krajach starały się nakreślić sylwetkę nowego ministra, można było w ich artykułach znaleźć sformułowanie, że Gołuchowski „spędził młodość bardziej w Wiedniu, niż w Galicji, a jeszcze bardziej

³² Ibidem, k. 215v.

³³ Ibidem, k. 216-216v.

³⁴ Ibidem, k. 156-156v.

w Paryżu niż w Wiedniu”³⁵. „New York Times” ujął to jeszcze zwięźlej – „jest znacznie bardziej Paryżaninem niż Wiedeńczykiem w doświadczeniach i gustach”³⁶.

Zakończenie

Życie w Paryżu składało się dla Agenora Gołuchowskiego młodszego – jak można wnioskować z jego listów – z przyjęć na salonach, proszonych kolacji u francuskiej lub okazjonalnie polskiej arystokracji, śledzenia rozwoju sytuacji politycznej we Francji i całej Europie i narzekań na niedogodności związane z organizacją wystawy światowej. Pisał do matki o tym, co musiało wydawać mu się szczególnie interesujące, albo też szczególnie ważne i w ten sposób szkicował subiektywny obraz Paryża, którym dzielił się najpierw z nią, następnie zaś – bez już własnej wiedzy i woli – ze wszystkimi czytelnikami jego listów. Na tej podstawie wyróżnić można kilka ważniejszych elementów jego paryskiego życia i zyskać pewne wyobrażenie tego, jak mogła wyglądać tamtejsza rzeczywistość również dla innych ludzi podobnych mu pochodzeniem, statusem, zawodem i upodobaniami. Dostrzec można, iż Gołuchowskiego nie cechowała jakaś niebywała ciekawość świata, wręcz przeciwnie doskonale czuł się w ograniczonym społecznie świecie salonów. I mimo iż narzekał na konieczność bywania w towarzystwie, to jednak robił to, a następnie opisywał swoje wrażenia w listach do matki.

Bibliografia

Źródła

- Actum in Curia Regia Varsaviensi Feria Tertia post Dominicam Conductus Paschaevide licet, die vigesima Mensis Aprilis Anno Domini Millesimo Septingentesimo Septuagesimo Tertio*, <http://digital.fides.org.pl/dlibra/docmetadata?id=1067&from=publication> (dostęp 24.03.2018).
- Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, Archiwum Gołuchowskich, sygn. 8-2.
- Liste de MM. Les membres du corps diplomatique*, Paryż 1876, dostępne <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k64645261> (dostęp 11.01.2024).
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Papiery Antoniego Knota. Odpis i fotokopia Pamiętników Agenora Gołuchowskiego, Akc. 122/77, k. 1-3.

Opracowania

- Chandler A., *The Paris Exposition Universelle of 1878*, <http://www.arthurchandler.com/new-pageparis-1878-exposition> (dostęp 8.06.2020).
- Jedlińska E., *Powszechna wystawa światowa w Paryżu w 1900 roku – zwycięstwo historii nad nowoczesnością*, „Acta Universitatis Lodiensis. Folia Historica”, 33/1989, s. 73-90.
- Kale S., *French Salons: High Society and Political Sociability from the Old Regime to the Revolution of 1848*, Baltimore 2006.
- Kieniewicz S., *Gołuchowski Agenor*, w: *Polski Słownik Bibliograficzny*, t. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959-1960, s. 257-260.
- Łazuga W., *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. monarchii*, Poznań 2013.
- Łoziński B., *Agenor hrabia Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846-1859)*, Lwów 1901.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk 1839.

³⁵ Np. „Neue Freie Presse”, 18 V Mai, nr 11038, s. 2.

³⁶ „New York Times”, 19 V 1895, s. 1.

Pavlowitch S., *Historia Bałkanów (1804-1945)*, Warszawa 2009.

Strzelczyk A., *Archiwum Gołuchowskich*, (w druku).

Tholozany de P., *The Expositions Universelles in Nineteenth Century Paris*, <https://library.brown.edu/cds/paris/worldfairs.html#de1878> (dostęp 8.06.2020).

Zachorowska M., *Gołuchowscy. Linia hrabiowska*, Kraków 2017.